Nr. 190. Lwów, Sobota 15. sierpnia 1925 r. Opłata pocztowa uiszczona gotówką Rok XLIII.

Kraków Biblioteka Jagiellońska

KURJER LWOWSKI

Cena 15 gr.

Miesięcznie we Lwowie . . .	3 zł. 20 gr.
Kwartalnie	9 „ 40 „
Z dostawą do domu ewent. pocztą miesięcznie	3 „ 60 „
Kwartalnie	10 „ 20 „
Zagranicą miesięcznie . . .	5 „ 50 „
Prenumerata wraz z „Ilustracją" z dostawą miesięcznie . . .	5 „ 50 „
Kwartalnie z „Ilustracją"	16 „ — „

ul. Ossolińskich 15. | Wychodzi codziennie rano | Telef. Red. 32-19, nocny 29-19. Adm. 19.





Szczury i myszy
tępi
znana jeszcze przed wojną ze swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu
PASTA A. ZALEWSKIEGO w Rawie Mazowieckiej
UWAGA: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa. 6339
Zamówienia wysyła się pocztą za zaliczeniem
Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Jaeger i towarzysze przed sądem

Obrona zrzeka się końcowych wywodów i jest przekonani[a] o niewinności oskarżonych.

Kwasy, dysonanse, znaki zapytania.

Psychologiczna zagadka, której rozwiązania domaga się dr. Głuszkiewicz. — Przemówienie prokuratora.

XXXI dzień rozprawy.

Przed południem.

(B) Wczorajszą rozprawę rozpoczęło oświadczenie prokuratora odnośnie do wniosków, postawionych przez obronę na popołudniowem posiedzeniu z dnia 12 b. m.

Wniosek dr. Głuszkiewicza o zawezwanie nowych znawców pisma i znawców psychjatrów pozostawia prokurator ocenie Trybunału —

wszystkim zaś innym wnioskom

sprzeciwia się.

Dr. Głuszkiewicz: Dziwi mię stanowisko p. prokuratora. Gdybyśmy mieli wezwać wszystkich psychologów całego Państwa i wszystkich najlepszych urzędników policji śledczej, to

nie mamy prawa się cofnąć,

gdy chodzi o wyświetlenie tej tak ważnej sprawy.

Niezwykłą jest ta sprawa — mówi dalej dr. Głuszkiewicz — i z tego względu, że wszyscy świadkowie są nią głęboko zainteresowani — w jednym i w drugim kierunku, tokiem i wynikiem. Nie zdarzyło mi się jeszcze widzieć tyle gniewu, tyle zadąsanych min, tyle kwasu, tyle szpilek... Każdy coś ukrywa, czegoś się boi...

Mojem zdaniem, nietylko Mykytyna, ale wszystkich oskarżonych, wszystkich świadków i... tak dowodowych, jak i odwodowych, należałoby poddać oględzinom psychologów. Tak często i tak chętnie używają świadkowie przy tej rozprawie słowa: „wykluczam". A świadkowi nie wolno wykluczać — może się bowiem

mylić,

mimo swej najlepszej wiary.

I tak weźmy np. moment zamachu. Petarda, przed rzuceniem jej, musiała być pobudzona do wybuchu przez zapalenie lontu. Niespostrzeżenie zapalić lontu sprawca nie mógł; musiał to zatem robić

w otoczeniu przyjaciół,

którzy, utworzywszy koło, osłonili go. Lont zapalono, lecz petardę rzucił całkiem kto inny — ale z tego samego grona — a potem zamięszanie... Mykytyn widział Pańczyszyna podobno w chwili, gdy rzucał petardę, ale Mykytyn może się mylić. — Pańczyszyn

niekoniecznie

musiał być sprawcą, ale nie ulega wątpliwości, że do grona tego należał. — Powstała luka...

Dalej: Kajdan przypomniał sobie po sześciu miesiącach, że istotnie z Mykytynem mówił o zamachu, że wysłał go nawet, by śledził bieg wypadków i to właśnie między sklepem Bayera a „De la Paix", u zbiegu ulic Kopernika i Legjonów — znowu luka.

Bo skąd się wzięło to właśnie locum, właśnie ten zbieg ulic w tej rozmowie? Gdyby się znalazł psycholog, któryby zbadał duszę p. Kajdana, możeby tę lukę zapełnił.

To są przykłady...

Św. p. Zatocki nie wyparł się zarzuconych mu słów przez Mykytyna — i według protokołów z śledztwa podczas konfrontacji z Mykytynem krzyczał „co robisz?, ja mam żonę i dzieci nie pchaj mię do kryminału". Nie pytał „co mówisz", „co pleciesz" ale

„co robisz"!

A czy to nie jest psychologiczna zagadka? Każdy świadek wniósł do tej rozprawy jakiś fałsz, jakiś dysonans — jakieś

znaki zapytania.

Dr. Głuszkiewicz wywodzi dalej:

— Jeżeli w kapeli sykstyńsk[iej] fałszywie zabrzmi jakaś nuta kapelmistrz natychmiast ją p[o]chwyci, i albo przywoła fałsz[y]wie grającego do porządku al[bo] go wręcz wyeliminuje. Ale jeż[eli] cała kapela poczyna grać fałsz[y]wie, to kapelmistrz

rzuci batutę

i zacznie wszystko od począt[ku] od próby! A tu... zapytuję, czy [w] tak nader ważnej sprawie jak [ta] nie potrzebna jest przynajmn[iej] taka dokładność jak w tej kap[eli] dokładność matematyka lub fiz[y]ka?

Godz. 10 min. 15 Trybunał [u]daje się na naradę, godz. 2 m[in.] 15 Trybunał wraca i przewod[ni]czący ogłasza

uchwałę odmawiającą wszystkim wnioskom zarówno prokuratora jak i obrony.

(Dalszy ciąg na stronicy 2).

Między Genewą a Moskwą.

Ostatnie telegramy z Londynu przyniosły wiadomość o osiągniętej jakoby jednomyślności poglądów Brianda i Chamberlan'a w sprawie odpowiedzi, jaka przez Anglję i Francję ma być dana Niemcom na ich propozycje w sprawie

paktu gwarancyjnego.

Polska opinja publiczna z żywem zainteresowaniem śledzić musi wszelkie wiadomości dochodzące nas w ciągu ostatnich dni z nad Tamizy, albowiem z proponowanym paktem gwarancyjnym wiążą się ściśle kwestje, dotyczące naszego

własnego bezpieczeństwa.

Jądrem zagadnienia w sprawie paktu są — jak wiadomo — zastrzeżenia Niemców odnośnie do

paragrafu 16.

statutu Ligi Narodów. Postanowienia tego paragrafu przewidują sankcje, na wypadek gdyby któreś z państw wchodzących w skład Ligi nie poddało się postanowieniom jej sądu rozjemczego i na własną rękę

rozpoczęło działania wojenne.

Ów paragraf 16. nakładający na państwa wchodzące w skład Ligi obowiązek dostarczenia jej pewnej ilości własnych sił zbrojnych dla przeprowadzenia sankcje, jest więc przedmiotem gorących zastrzeżeń ze strony Niemców.

Cel tych zastrzeżeń jest jasny. Rzut oka na kartę Europy wystarczy dla stwierdzenia, że mocarstwem, przeciw któremu wojenne siły niemieckie mogłyby zostać przez Radę Ligi skierowane, jest nikt inny, jak

tylko Rosja sowjecka,

a komuż bardziej zagraża ona, jeśli nie Polsce?

W prasie niemieckiej wszystkie te zastrzeżenia argumentowane są w ten sposób, że Niemcy nie widzą potrzeby wkładania swych palców między Polskę i Rosję.

Ton i forma tych zastrzeżeń aż nadto wyraźnie wskazują, że sprytnej dyplomacji niemieckiej idzie tu o zachowanie nadal dobrych stosunków z sowjetami.

Kołatając do Genewy, Niemcy czynią równocześnie dyg kokieteryjny

w stronę Moskwy.

W tej sytuacji niejasnej, wytworzonej przez podwójną grę niemiecką, uwaga polskich czynników dyplomatycznych musi być skierowana w kierunku z kąd przyjść musi

decydujące oświadczenie

w sprawie niemieckich wykrętnych propozycji.

We wczorajszych depeszach znalazła się też niesprawdzona dotąd wersja, jakoby Francja — na wypadek zaatakowania Polski przez Rosję — zastrzedz sobie miała prawo swobodnego

przemarszu przez Niemcy.

Nie przesądzając prawdziwości tej wersji, ani też odpowiedzi niemieckiej, wypada podkreślić, że wobec tych zastrzeżeń jakie czynią Niemcy odnośnie do paragrafu 16. statutu Ligi Narodów, podobne żądanie postawione przez Francję jest zupełnie uzasadnione i idzie ono zarówno po linji interesów polskich, jak i w kierunku zapewnienia pokoju na wschodzie.

Postawienie takiego, postulatu przez Francję i poparcie go ze strony Anglji, zmusiłoby raz wreszcie Niemcy do wyraźnego zdeklarowania i uczynienia wyboru między Genewą a... Moskwą.

T. H.

Olbrzymia burza z ulewą w Czechach.

Oberwane chmury zalały Pragę.

Praga, 13. 8. Poprzedniej nocy po bardzo upalnym dniu zerwała się w Pradze i w zachodnich częściach kraju wielka burza,

z oberwaniem się chmury

Nad Pragą uderzyło kilkadziesiąt piorunów; ulice pokryły się

grubą wartwą gradu

wielkości gołębich jaj.

W kilku miejscowościach zachodnich Czech, wskutek oberwania się chmury

wystąpiły rzeki

i zalały okolice. Szkody są bardzo znaczne. Dwie linje kolejowe, wiodące z Pragi, zostały uszkodzone. (PAT.).

Pierwsze wielkie manewry armji polskiej zakończone zwycięstwem „niebieskich"

Ocena ministra gen. Sikorskiego.

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

Brody, 13. 8. W dniu dzisiejszym armja czerwona, która ubiegłej nocy zajęła wzgórza Makutry atakowała w dalszym ciągu armję niebieską. Na żądanie dcy armji niebieskiej, gen. Thulliego, przybyły rezerwy w sile jednej dywizji piechoty, ciężkiej artylerji i czołgów. Od tego momentu zaczyna się

nowa faza walki,

w której inicjatywa przechodzi do rąk „niebieskich". Dca tej armji, dysponując przeważającemi siłami, zdecydował się

wydać walną bitwę

czerwonym, którzy dzięki liczebnej i technicznej przewadze niebieskich zmuszeni zostali do odwrotu. Znaczne usługi oddały wojskom niebieskim plutony tanków, które morderczym ogniem, krok za krokiem, niszczyły opór cofających się czerwonych.

W rezultacie armja czerwona, której celem było zajęcie Brodów i otwarcie sobie drogi na Lwów, została odrzucona poza wzgórza Makutry.

W tym momencie konni trębacze ogłosili

zakończenie manewrów,

a ich kierownik, gen. Rozwadowski w dłuższem przemówieniu, wygłoszonem po francusku przedstawił wynik manewrów zebranym przedstawicielom armji zagranicznych, generalicji polskiej i reprezentantom prasy zagranicznej oraz krajowej.

Następnie przemówił gen. minister Sikorski, charakteryzując na wstępie stan naszej armji poczem przeszedł do omówienia szczegółowego sprawności poszczególnych rodzajów broni.

Piechota — mówił min. gen. Sikorski — stoi na wysokości swego zadania, przedewszystkiem pod względem wyszkolenia. Kawalerja której rola była i będzie w przyszłości bardzo duża, zdała w zupełności egzamin. Lotnictwo nie miało wiekszego zastosowania w wielkich rozmiarach. Artylerja pozostawia dość dużo do życzenia. Współdziałanie piechoty z czołgami może być poważnie krytykowane. Manewry wykazały parę błędów, niezbyt wielkich zresztą, które [w] przyszłości dadzą się z łatwoś[cią] uniknąć.

Już dziś — mówił dalej ge[n.] Sikorski — określam wynik m[a]newrów jako zupełnie wystarcz[a]jący, za co dziękuję dowódco[m] obu stron walczących, a przed wszystkiem gen. Rozwado[w]skiemu.

O godz. 4 popołudniu odby[ła] się defilada oddziałów biorący[ch] udział w manewrach na polu p[od] Brodami.

—xox—

Tragiczny wypadek lotniczy w czasie manewrów

Oficer-obserwator zabity przy lądowauiu

Brody, 13. 8. Jedynym wypadkiem, jaki miał miejsce w czasie manewrów wołyńskich, była

katastrofa na lotnisku w Brodach,

której ofiarą padł por. Sokołow.

Przyczyną katastrofy był nieostrożny start. Samolot zaraz po oderwaniu się od ziemi natrafił na wysoki łan kukurudzy, która namotała się na koła i spowodowała przewrócenie się samolotu kołami do góry.

Por. Sokołow, który pełnił funkcję obserwatora, uderz[ył] głową o karabin maszynowy, [u]mieszczony koło pilota i ponió[sł] śmierć na miejscu. Zwłoki prz[e]transportowano na stację Brod[y] skąd zostaną wysłane do Wa[r]szawy, gdzie odbędzie się p[o]grzeb. (PAT.).

Zamieszki wojenne w Syrji.

Jeden oddział francuski został zniesiony.

Paryż, 13. 8. Według informacji z Syrji, wysłano celem stłumienia rozruchów dwa oddziały: jeden w sile 172 ludzi został

z nienacka osaczony

przez nieprzyjaciela, tak, że tylko 70 ludzi zdołało uciec do Sueidy, dokąd też przybył drugi oddział.

Kolumna gen. Michaura, złożona z 3.000 ludzi, wysłana została na odsiecz Sueidzie, w drodze jednak zaatakowana przez Druzów, którzy ograbili transport żywności, zmuszona była wrócić do swej podstawy operacyjnej.

Garnizon w Sueidzie, zaopatrzony w środki żywności i amunicję,

odparł z łatwością ataki Druzów.

Ma on tylko kilku rannych. Kolumna gen. Michaura liczy 385 rannych, w tem 23 oficerów. Liczbę zabitych trudno określić. Stwierdzono dotąd zabitych 14 żołnierzy, zginęło zaś bez wieści 432 ludzi, w tem większość Syryjczyków, którzy bądźto dostali się do niewoli, bądź też zbiegli do Transiordanji.

Gen. Sarrail sądzi, że stłumi rozruchy przy użyciu nieznacznych posiłków. Zostały one niezwłocznie wysłane. (PAT.).

Abd-el-Krim zwiększa swe siły wojenne.

Tanger, 13. 8. Abd-el-Krim nakazał większości plemion, zamieszkałym w strefie hiszpańskiej, wysłać wojowników na front Ouelzanu. Na froncie wschodnim daje się zauważyć pewien nacisk przeciwnika koło Issenluahson. (PAT.).

Francusko-japoński układ handlowy.

Paryż ,13. 8. Wolff. „Journal Industriel'e" dowiaduje się, że w Paryżu rozpoczęły się rokowania w sprawie zawarcia układu handlowego pomiedzy Francją a Japonją. (PA.).

Pr. 581/25. W Imieniu Rzeczypospoli[tej] Polskiej! Sąd okręgowy karny we Lwowie orze[kł] na wniosek prokuratury przy tymże sądzie, [że] treść artykułów umieszczonych w czasopiśm[ie] „Kurjer Lwowski" nr. 184 z dnia 8 sierpnia 19[25] pod tytułem: 1) na str. 1 bezpośrednio pod art[y]kułem p. t.: „Po egzekucji" 2) W artykule p[. t.] „Komunistyczna Flaga na kopcu Unji Lubelsk[iej] i bukiet róż dla Botwina" w ustępie między s[ło]wami: z czarnej materji.,. a: Policja zawiera z[brod]nię ad 1) występku z art. VII ust. z 17/X[II] 1862 Dzpp. nr. 8/1863 ad 2 zbrodni z § 58 c [u]znał dokonaną w dniu 7 sierpnia 1925 kon[fi]skatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszcz[e]nie całego nakładu i wydał w myśl § [..] pk. zakaz dalszego rozpowszechniania te[go] pisma drukowanego. Zarazem wydaje się [na]kaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego cza[so]pisma, by orzeczenie niniejsze umieścił b[ez]płatnie w najbliższym numerze i to na pier[w]szej stronie. Niewykonanie tego nakazu pocią[ga] za sobą następstwa przewidziane w § 21 u[st.] druk. z 17 grudnia 1862 dzpp. nr. 6 ex 1863 [i] zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 4[..] złp. Lwów, dnia 10 sierpnia 1925 r. — Socha.

V Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie od 5 do 15 września 1925 r.

[N]uncjusz apostolski dokona koronacji

[cu]downego obrazu Matki Boskiej w Wielkich Piekarach.

[K]atowice, 13. 8. O godz. 8.10 [p]rzybył z Warszawy do Katowic [n]uncjusz apostolski msr. Lauri, [kt]óry w dniu 15 sierpnia b. r. do[kon]a

[k]oronacji cudownego obrazu

[Ma]tki Boskiej w Wielkich Piekarach.

[N]a peronie oczekiwał go ks. [bi]skup Hlond, w otoczeniu du[ch]owieństwa i przedstawicieli [wł]adz cywilnych i wojskowych. [Prz]yby się liczne delegacje, związ[ków] i towarzystwa katolickie. So[koli] wzięli dostojnego gościa na [rę]ce i zanieśli do samochodu. U[for]mował się pochód, który przy [dź]więkach orkiestry zaprowadził [go]ścia do willi ks. biskupa Hlon[da].

Jutro nuncjusz w towarzystwie ks. biskupa Nowaka i ks. biskupa Hlonda uda się do Piekar. Spodziewane jest przybycie sędziwego księdza Rycza i ks. Tymienieckiego. (PAT).

Proces komunistów w Angorze.

Angora, 13. 8. W procesie przeciw komunistom, którzy chcieli obalić obecny ustrój społeczny, trybunał skazał 4 komunistów na dożywotnie więzienie, 6 na 15 lat ciężkich robót, 7 na 11 lat ciężkich robót, a 3 uwolnił.

Po osiągniętem porozumieniu francusko-angielskiem.

Briand powrócił do Paryża. — Odpowiedź francuska będzie dana Niemcom za 5 dni.

Londyn, 13. 8. Dziś popołudniu gabinet angielski odbył posiedzenie celem zapoznania się z przebiegiem konferencji Brianda z Chamberlainem.

Na tem posiedzeniu Chamberlain wyraził zadowolenie z powodu rezultatu narad. Członkowie gabinetu zaznajomili się

z treścią projektu odpowiedzi francuskiej

na notę niemiecką. (PAT.).

Międzynarodowa konferencja z udziałem Polski i Czech.

Paryż, 13. 8. „Liberte", omawiając rokowania Brianda z Chamberlainem, pisze, że w Londynie położono podstawę pod wielką

międzynarodową konferencję,

która zbierze się zapewne w Brukseli i na którą zaproszone zostaną Niemcy. Briand osiągnął to, że udział w konferencji weźmie także

Polska i Czechosłowacja.

(PAT).

Powrót Brianda.

Paryż, 13. 8. Briand powrócił z Londynu. (PAT).

Kiedy Francja mieć będzie wolną rękę?

Paryż, 13. 8. Wolff. Londyński sprawozdawca „Matina" donosi: Cztery ustalone przez Brianda i Chamberlaina wypadki, zezwalające na interwencję Francji bez pytania Ligi Narodów, są następujące:

1) Napad na Francję. 2) Wysyłka wojsk niemieckich do zdemobilizowanej strefy nadreńskiej. 3) Ugrupowanie wojsk niemieckich w bezpośredniej bliskości strefy nadreńskiej. 4) Budowa twierdz oraz inne prace fortyfikacyjne, mające charakter wybitnie wojskowy. (PAT).

Briand zapozna ministra Skrzyńskiego, z treścią projektu.

Paryż, 13. 8. Briand oświadczył, że czuje się zadowolonym z narad prowadzonych z Chamberlainem, które odbyły się w atmosferze bardzo serdecznej. Dziś wieczorem Briand przedstawi

do aprobaty rządu

projekt odpowiedzi do Niemiec w sprawie paktu bezpieczeństwa. Projekt ten przesłany będzie jutro rządom sprzymierzonym do oceny.

Dziś popołudniu Briand przyjmie ministra Skrzyńskiego, który natychmiast zaznajomi się z treścią projektu. (PAT).

Kiedy Niemcy otrzymają tekst odpowiedzi?

Wiedeń, 13. 8. „Abendblatt" donosi z Berlina: Wczoraj późnym wieczorem nadeszło do urzędu zagranicznego zawiadomienie ambasady francuskiej, że odpowiedź rządu francuskiego nadejdzie za 4 lub 5 dni do Berlina. (PAT).

Niemcy domagają się zwrotu.

Waszyngton, 13. 8. Ambasador niemiecki zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z oficjalną prośbą o zwrot mienia niemieckiego, zasekwestrowanego w czasie wojny. (PAT).

Ulgi dla importerów polskich.

Zwiększone kontyngenty wwozowe.

Wiedeń, 13. 8. Austrjacko-pol[sk]a izba handlowa donosi:

Rząd polski poinformował te[l]egraficznie tutejsze koła miarodaj[ne], że wszystkim krajom, eks[p]ortującym towary do Polski, z [w]yjątkiem Niemiec, przyznano

kontyngenty dla wolnego wwozu,

[m]imo istniejących zakazów przy[w]ozu, a mianowicie w wysokości [do]tychczasowego eksportu za[in]teresowanych krajów do Pol[s]ki.

Podwyżka tych kontyngentów [ni]edawno przyznaną już wcześniej [w]ysokość zależeć będzie od ulo[k]owania odpowiedniej

kwoty wywozowej

[w] krajach zainteresowanych. Licencje importu udzielane bę[dą] importerom polskim na pod[st]awie próśb indywidualnych. [N]ależytość wynosić będzie 4 pro[m]ille od wartości towarów.

Nagła śmierć wybitnego uczonego.

Praga, 13. 8. „Prager Tagblatt" [d]onosi, że w miejscowości Re[i]chenburg zmarł nagle znany uczo[n]y prof. Ottokar Kukula. (PAT).

Pożegnanie Sokołów amerykańskich.

Drugi dzień pobytu wycieczki we Lwowie.

(*) Sokoli polscy z Ameryki pożegnali już wczoraj nasze miasto, spędziwszy drugi dzień wyłącznie na zwiedzaniu Lwowa.

O godz. 9 rano udała się wycieczka na plac Targów Wsch. i zwiedziła

panoramę Racławicką,

wysłuchawszy objaśnień. Zwiedzono także plac Targów, wystawę sztuki i park Kilińskiego.

Zajęło to dość wiele czasu, tak, że

złożenie hołdu poległym Obrońcom Lwowa

opóźniło się o dwie godziny. Na cmentarzu oczekiwały już goście rosnące wciąż tłumy publiczności lwowskiej, która chciała uczestniczyć w pokłonie rodaków z za oceanu mogiłom bohaterów.

Wreszcie przybyli Sokoli amerykańscy tramwajami w towarzystwie swych lwowskich przewodników.

Ugrupowano się w pochód,

na czele którego nieśli druhowie i druhinie dwa wieńce z wstęgami o barwach polskich i amerykańskich z napisem: „Sokolstwo polskie z Ameryki — poległym w obronie Lwowa".

Cmentarz Obrońców Lwowa zaroił się

rzeszą ludzi.

Wśród miejscowej publiczności zjawiły się delegacje zrzeszeń i organizacji. Ze stopni nowej kaplicy przemówiła imieniem

Straży Mogił Polskich Bohaterów

p. Mazanowska, wyrażając wdzięczność rodakom z Ameryki za ich pamięć o drogich nam grobach.

W imieniu Związku Obrońców Lwowa przemówił prezes Hoszowski.

Złożono wieniec w kaplicy

poczem goście obejrzeli cmentarz i oddali hołd poległym

lotnikom amerykańskim,

na których mogile złożono drugi wieniec. Przemówienie wygłosił przew. Sokołów amer. dr. Starzyński.

Następnie pospieszono na górny Łyczaków w celu zwiedzenia boiska i ujeżdżalni Sokoła-Macierzy przy ul. Cetnerowskiej, wreszcie na obiad

do hotelu Krakowskiego.

Wieczorem żegnano Sokołów

na dworcu głównym

tłumnie, uroczyście i wesoło. Na placu przed gmachem dworcowym zgromadziło się mnóstwo publiczności. Goście amerykańscy weszli na peron przez salę recepcyjną, która ustrojona była zielenią.

Dwie orkiestry,

wojskowa i kolejowa, ożywiały gwarne i rojne zebranie, gęsto przetykane Sokołami, gdyż oprócz wycieczki amerykańskiej odjeżdżały równocześnie zastępy sokolstwa ze Lwowa i wsch. Małopolski

na zlot do Warszawy.

Specjalny pociąg umajono zielenią i opatrzono napisami „Czołem!", peron barwił się przepysznemi dekoracjami biało-czerwonemi. Z okien pociągu wyglądały główki Sokolic w czerwonych zawojach, występujące na tle płowych mundurów,

jak maki na łanie zboża.

Sokolice amerykańskie uwoziły z sobą całe snopy ofiarowanych im kwiatów. Gwizd pociągów mieszał się z dźwiękami orkiestry i pożegnalnymi okrzykami.

Wśród publiczności przybyli pożegnać gości

delegaci władz, wojskowości i stowarzyszeń

imieniem miasta przybył wicepr. Chlamtacz.

O godz. 8.50 ruszył pociąg w stronę Warszawy.

Wizyta Pasicza u Massaryka.

Praga, 13. 8. Jugosłowiański premjer Pasicz, który znajduje się na kuracji w Karlsbadzie, przyszedł do sił i złożył wizytę bawiącemu tu prezydentowi Czechosłowacji Masarykowi, z którym konferował półtora godziny. (PAT).

Jaeger i towarzysze przed sądem.

(Początek na stronicy 1-szej).

Dr. Grek w imieniu całej obrony składa oświadczenie, że ponieważ obronie została odjęta w zupełności możność przeprowadzenia

dowodu materjalnej prawdy,

przeto obrońcy, w tem przekonaniu, że niczem nie zdołają już zmienić błędnego kierunku rozprawy

zrzekają się końcowych wywodów.

Dr. Grek: Uznajemy pełną lojalność Wysokiego Trybunału, ale jeszcze silniej wierzymy w niewinność naszych klijentów. Wobec obecnego stanowiska sądu jednakże

jesteśmy im zupełnie niepotrzebni.

Prosimy by Wysoki Trybunał raczył to nasze oświadczenie przyjąć do wiadomości.

Na tem rozprawę przerwano.

Popołudniu.

Na wstępie przewodniczący zapytuje, czy są jeszcze wnioski dowodowe.

Oskarżeni: Nie. Dziękujemy.

Przewodniczący: udzielam głosu p. prokuratorowi.

Ławy obrony zupełnie puste. Sala pogrążona w półmroku wypełniona po brzegi. W niezwykłem napręzeniu na audytorjum prokurator zabiera głos.

Prokurator: W czasie rozprawy jeden z panów obrońców wyraził się, że „prawda przyszła po trupie ale przyszła i nic jej panowaniu nie przeszkodzi". Ja podejmuję to twierdzenie ale z pewnem zastrzeżeniem. Twierdzę, że prawda przyszła nie po trupie gdyż żadnego trupa nie było, trudno bowiem mordercę popełnione na osobie ś. p. Cechnowskiego ze sprawą tą niema nic wspólnego, prawda wyszła z ust przesłuchanych tu osób.

W tem miejscu przystępuje p. prokurator do właściwego oskarżenia zaczynając od słów

„Mykytyn to ciekawy człowiek

zabrnął w bagno, i ja uważam, że się w niem wcale dobrze czuje".

Tu prokurator przystępuje do genezy procesu. Przechodzi trzykrotną zmianę zeznań Mykytyna, a wreszcie, opierając się na depozycjach Jaegra, Weissa, Łukomskiego, Kajdana, s. Rudki, dra Piotrowskiego, Pańczyszynów i innych, oskarża.

— Twierdzę, że zeznania Mykytyna złożone w śledztwie w charakterze obwinionego, winny być

decydujące

przy ferowaniu wyroku.

— Stwierdzam — mówi dalej prokurator — że

Mykytyn skłamał,

obwiniając Pańczyszyna.

W dalszem swem przemówieniu prokurator utrzymuje, że zeznania Mykytyna przy obecnej rozprawie wywołały dziwne wrażenie, w wielu wypadkach bowiem ów zamiast zeznawać powoływał się na swe depozycje złożone w śledztwie w charakterze świadka.

— Jednak Mykytyn podał nam takie szczegóły, które pozwalają sądzić iż jedynie jego zeznania, złożone w charakterze obwinionego zasługują na wiarę.

Mykytyn orjentuje się doskonale, on spostrzegł, że obrona idzie w dwu kierunkach. Posunął się w swym cyniźmie do najdalszych granic, wchłonąwszy bowiem w siebie zarzuty podniesione w sposób przyzwoity przez obronę, wydał je z siebie w sposób wstrętny i zuchwały, a z tego można wyciągnąć dla Mykytyna wniosek bardzo fatalny.

Bo jeżeli Mykytyn był zdolny za pomarańczę i bułkę zeznać fałszywie, to

za sumę 5.000 dolarów

gotów był do wszystkiego.

Dalej zauważa prokurator, że karty życia Pańczyszyna, co prawda nie są czysie, że są karty, których on

odsłonić nie chce,

ale to nie może być powodem do tego, by mu nie wierzono, by nie dawano wiary jego rodzicom i domownikom.

Prokurator: Dość często obrona podnosiła, że Charkiw jest bardzo podobny do Steigera, z czego wynika, że Charkiw mógł popełnić zamach — więc Charkiw ale nie Pańczyszyn!

W tem miejscu powołuje się prokurator na zeznania Łotockiego, który „jak żyje o polityce nic nie słyszał", przecież tak zeznał. A jaki jest powód do tego by mu nie wierzyć?

Co do Dwornickiego, to zauważa p. prokurator, że Dwornicki nie działał zupełnie we własnem imieniu, lecz

najęto go za pieniądze,

więc nie mogło mu zależeć na sprawie Steigera.

P. prokurator wertując akt oskarżenia, ustęp za ustępem, przystępuje wreszcie do zeznań Steinówny, złożonych w śledztwie i tu na rozprawie, cytuje zeznania Bombówny i innych.

W tem miejscu prokurator prosi o przerwę.

Dalszy ciąg przemówienia prokuratora dziś o godz. 9-tej, poczem nastąpi przemówienie zastępcy Pańczyszyna dra Hankiewicza.

Wyrok spodziewany jest w godzinach popołudniowych.

[U]porządkowanie cmentarza Łyczakowskiego

Jak będzie wyglądał cmentarzyk Obrońców Lwowa?

(*) Cmentarz Łyczakowski na[le]ży

do najpiękniejszych cmentarzy w całej Polsce,

[dz]ięki swemu położeniu na wzgó[rz]u, wspaniałym alejom starych [d]rzew i znacznej liczbie artysty[cz]nie wykonanych pomników.

Mimo to, do niedawna czynił [o]n raczej

wrażenie zaniedbanego uroczyska,

samotna wycieczka w odle[g]lejsze ustronia przedstawiała [n]awet pewne niebezpieczeństwo [z]e względu na łatwy dostęp od [st]rony Cetnerówki i Pohulanki i [p]łóczące się tam przedmiejskie [in]dywidua.

Obecnie zarząd cmentarza, — [kt]óry należy do władz miejskich, [za]brał się do

należytego uporządkowania

[m]iejsca wiecznego spoczynku [Lw]owian. Przedewszystkiem

ogrodzono cmentarz dokoła,

zatem udaremniono rozmaitym [z]ezimieszkom ukrywanie się no[cą] wśród grobów. Drogi i [śc]ieżki wyrównano i pozamiata[n]o, przyprowadzono też do po[rz]ądku wiele zaniedbanych mo[gi]ł.

Zwalone na ziemie

stare posągi,

[k]tóre niejednokrotnie są dziełami sztuki lub zabytkami history[cz]nemi, ustawiono na trawnikach [w] pobliżu bramy. Pozbawione [p]ostumentów figury, poszarzałe [ze] starości, czynią wrażenie sto[ją]cych wśród trawy skamienia[ły]ch żywych istot, albo niesamo[w]itych widziadeł.

Na cmentarz obrońców Lwowa

[pr]owadzi się obecnie dogodny do[jazd]. Cmentarzyk ten będzie [w] krótce przedstawiał

artystyczna całość,

[dz]ięki staraniom Tow. „Straży [M]ogił polskich bohaterów", któ[re] z p. prezydentową Naumannową i p. Wandą Mazanowską na czele buduje z zebranych składek

katakomby poległych.

Spoczną w nich szczątki poległych w obronie Lwowa, a to delegatów wszystkich odcinków, rodzajów broni, pułków i dzielnic Polski. Z jednej strony tego domu umarłych stoi już pomnik poległych

lotników amerykańskich,

z drugiej umieszczony będzie pomnik

żołnierzy francuskich,

którzy zginęli za Polskę. Pomnik ten wystawi sekcja francuska Straży mogił, utworzona przez Tow. Przyjaciół Francji z dr. Dembowskim na czele.

Obok tego pomnika pochowane będą trzy trumny poległych Francuzów, które leżą jeszcze na cmentarzu (gdyż inne zostały przewiezione do Francji). Trzy te groby otacza Tow. Przyjaciół Francji troskliwą opieką.

Ponieważ wiele krzyżów drewnianych spróchniało i zwaliło się, stawia Straż mogił w miejsce ich nowe nagrobki i stara się, by wszystkie

drewniane krzyże zastąpić kamiennemi.

Katakomby są już w części wykonane i w listopadzie odbędzie się poświęcenie

prawego skrzydła.

Drugie skrzydło ukończone będzie dopiero w przyszłym roku. —

Od strony Pohulanki wzniesione będzie

podmurowanie i brama wjazdowa,

w środku cmentarza ma być wywiercona studnia dla dostarczania wody do podlewania kwiatów na grobach. Roboty są prowadzone według projektów inż. Indrucha.

Fundusze Straży mogił polskich bohaterów są na wyczerpaniu, dlatego też społeczeństwo powinno

przyśpieszyć dokonanie dzieła

przez składanie ofiar.

Zatarg robotniczy

w warszawskim przemyśle metalurgicznym.

Warszawa, 13. 8. Dnia 13 bm. trwały przez cały dzień pod przewodnictwem głównego inspektora pracy Klotta

rokowania

pomiędzy organizacjami zawodowemi przemysłowców i robotników warszawskiego przemysłu metalowego.

Po bardzo szczegółowej dyskusji, przemysłowcy w odpowiedzi na żądania robotników wysunęli następujące propozycje: 1) Podniesienie stawek minimalnych od 10 do 20% w zależności od kategorji, 2) pozostałym kategorjom, które zarabiają ponižej minimum, podniesienie płacy o 5%, 3) zawarcie umowy zbiorowej do 1 stycznia 1926, z tem, że zarobki nie będą zniżone, choćby nawet miały się obniżyć koszta utrzymania.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że z powodu

zbyt wielkiej rozbieżności

między żądaniami robotników a propozycjami przemysłowców, delegaci robotników nie mogą brać odpowiedzialności za przyjęcie tej propozycji i odwołają się do ogółu robotników.

Dalsze propozycje ze strony robotników oraz dalsze rokowania będą zależne od stanowiska delegatów fabryk. (PAT.).

Antypolskie demonstracje komunistyczne w Rosji.

Ajencja telegr. „Ruspres" donosi z Moskwy, że w ostatnich dniach rosyjska partja komunistyczna urządziła demonstracje antypolskie w Odessie, Saratowie, Kijowie, Rostowie nad Donem i Józówce. Demonstracje przeciw rządowi polskiemu odbywały się wszędzie pod hasłem protestu przeciw „białemu terrorowi w Polsce".

Świtać zaczyna i w mózgach gdańskich...

Gdańsk, 13. 8. Odbyło się tu zgromadzenie publiczne, zwołane przez partję socjalno-demokratyczną, na którem poseł Mau omawiając program nowego senatu wolnego miasta, oświadczył, że tylko w drodze

porozumienia z Polską

będzie można poprawić fatalną sytuację gospodarczą Gdańska.

Długi belgijskie w Ameryce.

Waszyngton, 13. 8. Amerykański kontrprojekt w sprawie regulacji belgijskich długów wojennych, zostal przez Belgów odrzucony.

Już nadszedł wielki transport wszelkich **Futer** KONFEKCJONOWANYCH I W SKÓRKACH do magazynu i pracowni futer **ST. STĘPKOWICZA** Lwów, pl. Kapitulny 1.

Zakład wykonuje wszystkie zamówienia z uwzględnieniem najnowszej mody dla Pań i Panów sumiennie po cenach niewygórowanych. Przezorność zaleca zamawiać futra oraz uskuteczniać wszelkie przeróbki i naprawki w sezonie najtańszym letnim. 1926

Proszę żądać prospektu warunków kredytowych.

Rzuciła się pod pociąg,

bo jej żołnierz nie chciał z nią maszerować.

Straszne samobójstwo na torze kleparowskim.

(—) Dwudziestodziewięcioletnia Józefa Szabowska, służąca, od dłuższego czasu pozostająca bez zajęcia, utrzymująca się z dość niewyraźnych źródeł, poznała przed paru miesiącami niejakiego Zycha, 22 letniego młodzieńca z prowincji, odbywającego swą służbę wojskową jako szeregowiec we Lwowie w 26 p. p. przy ul. Kleparowskiej.

Zych najprawdopodobniej pozostawał z młodą i wcale niebrzydką dziewczyną, która mu się narzucała swą miłością, w bliższych stosunkach, jednak nie miał żadnych poważniejszych zamiarów. Ona natomiast wyrażała sie wobec swych koleżanek i znajomych, że jeżeli ją porzuci,

ona się zabije.

Przedwczoraj w godzinach południowych ujrzała go, gdy wraz z oddziałem powracał z ćwiczeń. Maszerował w szeregu. Podpita Szabowska przyskoczyła do Zycha i

chciała wraz z nim maszerować w szeregu.

Inni żołnierze na ten widok poczęli się śmiać, a wówczas Zych odepchnął ją.

Ten odruch wywołał u niej wielkie rozżalenie. Przez cały dzień wysiadywała na przeciw koszar, chcąc go zobaczyć, lecz naprózno. Zych miał tego dnia służbę koszarową. Wieczorem zwierzyła się Góralównej, która ją widziała tam siedzącą, że odbierze sobie życie, Góralówna nie brała tego zbyt poważnie i zostawiła ją samą. Szabowska zaś zrozpaczona, około godz. 23-ciej

poszła na tor kolejowy na Kleparowie i ułożyła się na szynach.

Za chwilę nadjechał pociąg osobowy wyjeżdżający ze Lwowa i uśmiercił dziewczynę. Spóźnionym przechodniom, którzy w jakiś czas potem przechodzili w tem miejscu, przedstawił się straszny widok.

Na szynach leżał w kałuży krwi poszarpany trup Szabowskiej,

z głową odciętą i zupełnie oskalpowaną.

Denatka na parę dni przed śmiercią zwierzyła się komuś, że już przed dwoma laty rzucała się pod pociąg, jednak w ostatniej chwili się rozmyśliła i cofnęła.

Tym jednak razem wytrwała w swem rozpacznem postanowieniu.

Ludność Warszawy przekroczyła już miljon.

Warszawa liczyła w czerwcu 1925 r. 1.001.937 mieszkańców, a to według komunikatu warszawskiego miejskiego biura adresowego.

—o—

Podróże dziatwy polskiej z Francji.

Dzieci górników polskich z Francji, przebywający obecnie w Warszawie, udadzą się do Częstochowy, poczem wyjadą do Krakowa, a stamtąd do Zakopanego, gdzie spędzą 10 dni. Z Zakopanego nastąpi wyjazd do Poznania i Katowic. Ostatnim etapem pobytu dzieci w Polsce będzie Wejherowo na Pomorzu, — gdzie oczekiwać będą na statek polskiej marynarki wojennej „Wilja“, który odwiezie dziatwę do Cherbourga.

—o—

Bunt 150 więźniów w Łucku.

Bunt komunistów w Łucku wybuchł 10 b. m. wieczorem w tamtejszem więzieniu. Zbuntowało się 150 więźniów, którzy usiłowali wyłamać drzwi. Jeden z więźniów został przez straż zabity. Bunt po kwadransie opanowano.

Walą się lwowskie domy.

(—) Wczoraj w godzinach południowych departament budowlany magistratu dokonał delożowania oficyny realności przy ul. Sykstuskiej 17, jako zagrażającej zawaleniem. Mianowicie w ścianie zewnętrznej tej oficyny okazały się znaczne szpary. Od dłuższego czasu nieszczelne i nie naprawiane rury wodociągowe, ustępu podmywały mury, aż wreszcie zostały one w sposób tak widoczny naruszone, że magistrat uznał delożowanie za konieczne.

———xox———

Bomby w sowieckim klubie sportowym.

10 osób zabitych.

W Chersoniu nastąpił wybuch bomby w lokalu sowieckiego klubu sportowego. Cały dom został zburzony. 10 osób zabitych, kilkanaście rannych. Klub ten był jedyną silniejszą organizacją komunistyczną w Chersoniu. Aresztowano kilka osób, podejrzanych o rzucenie bomby, a znanych jako przeciwników „Komsomoła“. Pogrzeb ofiar odbył się na koszt państwa.

Zapisujcie się do Ligi Powietrznej Obrony Państwa.

Dwudziestoletni Karolek porwany

przez 28-letnią „czarownicę“.

(—) Na Zamarstynowie mieszkała od dłuższego czasu p. Dyszkowska, 28-letnia osoba o dość bujnej przeszłości, odsiedziała już bowiem karę więzienia za zamordowanie przed dwoma laty pewnej kobiety, którą zabiła a następnie wrzuciła do studni.

Dyszkowska utrzymywała się

z wróżbiarstwa i kabalarstwa,

t. j. eksploatowania ludzkiej naiwności i głupoty. Mimo tak „uduchowionego“ zajęcia nie pozbyła się ona jednak ludzkich namiętności, upodobań i potrzeb i zapragnęła serdecznych uczuć młodego chłopca. Upatrzyła sobie w tym celu 20-letniego czeladnika stolarskiego Karola Towarowskiego, którego

„zaczarowała“,

by się w niej kochał. Tak przynajmniej osądziła rodzina Towarowskiego, która za wszelką cenę starała się go od niej oderwać. Wszelkie usiłowania pozostały daremne. Stosunek Towarowskiego z Dyszkowską trwał już czas dłuższy, a ostatnio młodzieniec wogóle

opuścił dom rodziców

i przeniósł się do niej. Wówczas ojciec jego uciekł się do pomocy VI. komisarjatu policyjnego, gdzie zgłosił, że syn jego jest niepełnoletni i zażądał skierowania go z powrotem do domu. Pod naciskiem upomnienia policyjnego Karol powrócił na jeden dzień do domu, nazajutrz jednak znikł znowu z domu i zupełnie ze Lwowa, a wszelkie poszukiwania policyjne pozostały bez wyniku.

Zniknęła również Dyszkowska, która razem z nim ze Lwowa wyjechała. Wobec tego rodzice Karola orzekli, że

syna ich porwała czarownica

i wprawiają w ruch cały aparat policyjny, aby go „odbić“.

Sąd doraźny w Wołkowysku.

Sąd doraźny w Wołkowysku wyrokiem z dnia 10 sierpnia br. skazał za usiłowanie zabójstwa funkcjonarjuszów policji państwowej, mieszkańca wsi Hołonowa Szuja, w powiecie Bielskim, Andrzeja Bujnowskiego, lat 21,

na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Dnia 13 lipca b. r. patrol policyjny w osobach posterunkowych Stanisława Cetnorowicza i Andrzeja Chudego zatrzymał trzech podejrzanych przez miejscową ludność osobników i zażądał wylegitymowania się. U jednego z nich, Aleksandra Bujnowskiego, posterunkowy Cetnarowicz znalazł granat ręczny, który Bujnowski usiłował wyrwać mu z rąk, zamierzając rzucić nim w posterunkowego, lecz zawdzięczając przytomności posterunkowego Cetnarowicza uczynić tego nie zdołał. W drodze na posterunek zatrzymani błyskawicznym ruchem wydostali ukrytą broń: Aleksander Bujnowski rewolwer, skazany Andrzej Bujnowski i Teodozy Polowianiuk ucięte karabiny i zaczęli strzelać do policjantów i jednocześnie uciekać każdy w inną stronę. Polowianiuk został ciężko ranny i po upływie 10 minut zmarł.

Aleksander Bujnowski, za wdzięczając ciemności późnego wieczoru, zbiegł. Jak ustalił przewód sądowy, w 1922 r. zdezerterował on z wojska polskiego, uciekł do Rosji sowieckiej i w pierwszych dniach 1923 r. przybył do Polski celem dokonania

jakiegoś aktu terorystycznego

i następnie zbiegł wraz z Polowianiukiem do granicy, aby się z nim udać się do Rosji sowjeckiej.

Obrońca skazanego wniósł prośbę o ułaskawienie, którą Pan Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił, wobec czego wyrok w dniu następnym na Andrzejem Bujnowskim wykonano.

Groźny strajk w Tien-Tsina.

8 osób zostało zabitych a 40 rannych.

„N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: Z Tien Tsina donoszą, że robotnicy przędzalń bawełny wyrządzili przez zniszczenie maszyn szkodę w wysokości 200 tys. funtów szterl. Przyszło do strze'aniny, w czasie której

8 osób zostało zabitych, a 40 rannych.

400 strajkujących aresztowano.

———xox———

Śmiały lot francuskiego pilota.

Po przebyciu onegdaj, 10 bm., swego pierwszego etapu Paryż-Konstantynopol, a w dniu wczorajszym etapu drugiego: Konstantynopol-Moskwa, kapitan Arachard, pilotując aparatem francuskim Potez, zaopatrzonym w motor Lorraine o sile 450 HP. oraz inż. Carol wylądowali 12 bm. o godz. 9 minut 30 na lotnisku Mokotowskiem, zaś o godz. 10 min. 15 odlecieli do Kopenhagi. Tym sposobem dzienni piloci francuscy dokonali wielkiego lotu Paryż — Konstantynopol — Moskwa — Warszawa — Kopenhaga — Paryż w przeciągu 3 dni.

Rozwód Kemala-Paszy.

Konstantynopol, 13. 8. Urzędowo donoszą, że Mustafa Kemal rozwiódł się dnia 5 bm. z żoną Cuchaki Rade Latife, za wzajemnem porozumieniem. (PAT.).

Odznaczenie polskiego rzeźbiarza.

W dniu 30 z. m., jak donoszą pisma paryskie, na oficjalnej wystawie Salonu artystów francuskich w Tuileries odbyło się uroczyste odznaczenie artysty rzeźbiarza Stanisława Jackowskiego z Warszawy za dzieło pod tytułem „Tancerka“. Uroczystość ta odbyła się w obecności ministra oświaty p. de Monzie oraz dyrektora departamentu p. Setulisa.

Katastrofa kolejowa we Francji.

Amiens, 13. 8. Na stacji w Amiens wykoleił się pociąg pospieszny. Zabitych zostało 8 osób, zaś rannych 50. (PAT.).

KURJER SPORTOWY.

Defilada olimpijska.

Dziś rozpoczynają w Krakowie mistrzostwa Polski w lekkoatletyce.

W Krakowie dnia dzisiejszego — punktualnie o godzinie 4 po południu — rozpoczyna się

prawdziwe święto sportowe

w lekkoatletyce.

Cały sport polski musi zwrócić baczną uwagę na lekkoatletykę, podstawę wszystkich innych gałęzi sportu.

Dzięki wyrobieniu lekkoatletycznemu uzyskujemy drogą naturalną i wrodzoną każdemu człowiekowi, wyższy stopień wyrobienia fizycznego, zdrowie i siłę — to, co w sposób już bardziej sztuczny chcą dać ćwiczenia gimnastyczne.

Lekkoatletyka w Polsce jest zapoznana.

Smutne to, lecz prawdziwe. Sport, będący żelazobetonowym fundamentem dla reszty sportów — u nas niemal, że nie istnieje choć jest najprzystępniejszy, najtańszy, najdemokratyczniejszy.

Nic dziwnego, że pewne związki sportowe, jak np. Polski Związek Piłki Nożnej, same zaczynają propagować lekkoatletykę.

Kruchość i sypkość naszego sportu, to

w 90 procentach brak wyrobienia lekkoatletycznego.

Z tego samego powodu płynie też niestałość formy u naszych piłkarzy i całej reszty sportowców.

Dlatego też

lekkoatletyka w Polsce musi uzyskać należne jej znaczenie!

Wiemy, że jakościowo idzie obecnie naprzód — cieszy to nas, a sportowców zachęca do dalszej pracy nad sobą. Lecz wiemy, że o wiele więcej będą znaczyły minima lekkoatletyczne przez tysiąc ludzi zdobyte, niż trzy rekordy, zdobyte przez jednego człowieka.

Mimo to witamy z całym należnym szacunkiem

defiladę olimpijską 150 zawodników,

idącą po bieżni Wisły — albowiem widzimy tam nietylko elitę sportową i kandydatów na mistrzów, — ale „sól ziemi“, użyźniającą naszą, dotychczas taką ugorną, sportową glebę.

———xox———

Paovo Nurmi na bieżni.

Jak donoszą z Finlandji krótkie — telegraficzne komunikaty, — słynny biegacz fiński, Paovo Nurmi, powrócił na bieżnię.

Kilka dni temu pojawił się w Bjondeeg na zawodach tamtejszego klubu lekkoatletycznego na starcie biegu 2000 mtr.

Zawody te Paovo

jak zwykle, wygrał,

w wspaniałym czasie 5 min. 36.8 sek., idąc cały czas, jak maszyna. —

Nurmi startował w Bjondeeg pierwszy raz po powrocie z Ameryki.

—o—

Czasem warto się też wykąpać.

Hasmonea gości Jutrzenkę z Krakowa.

Mistrzowska sekcja pływacka Polski Z. T. S. „Jutrzenka“ Kraków, zawita w dniach 15 i 16 b. m. staraniem sekcji pływackiej piłki wdnej Z. K. S. „Hasmonea“ do Lwowa.

Sekcja pływacka „Jutrzenki“ wysyła do Lwowa na zawody pływackie i waterpolowe swych najlepszych zawodników, jak: Rittermanna J. (zwycięzca w biegu międzymostowym w Poznaniu o srebrny puhar). Schönfeldówne (mistrzyni Polski na 100 m. styl dowolny), Schreiberówne (mistrzyni Polski na 100, 200, 400 i 1500 m.), Schönfelda (mistrz Polski na 200 m.), R. Wachtla (znakomitego skoczka) i innych.

Zawody odbędą się na stawie „Świteź“ o godzinie 11-tej w sobotę i niedzielę.

———xox———

Lekkoatletyczny rekord światowy.

Podczas zawodów lekkoatletycznych, odbywających się w Norrkoping o sztafetowe mistrzostwa Szwecji, konkurencję szczególnie popularną w tak klasycznym kraju lekkiej atletyki, jakim jest Szwecja, drużyna klubu sztokholmskiego,

Linnea pobiła rekord światowy w biegu 4 × 1500 mtr.,

osiągając czas 16 min. **36.9 sek.** Inne wyniki stały również na odpowiedniej wyżynie: **sztafete 4 × 100 mtr.** wygrała drużyna Gote w 43.7 sek. **Sztafetę 4 × 400 mtr.** wygrała również drużyna klubu Gote w czasie 3 min. 24.8 sek.

Dziesięciobój wygrał Nilsson, osiągając 7406.465 punktów. — Bieg maratoński Kinh 2 godz. 33 min. 36.5 sek.

———xox———

Jeszcze jeden rekord Ederle pobity.

Na ostatnich zawodach pływackich w Ameryce, miss Gary **pobiła rekord na pół mili ang. — należący do miss Ederle.**

Miss Gary przepłynęła przestrzeń 804.66 mtr. w czasie 13 min. 17 sek. Dawny rekord, należący do Ederle, wynosił 13 min. 19 sek.

Miss Ederle traci obecnie jeden rekord po drugim. Mało ją to wzrusza. Chce postawić najwyższy rekord kobiecy świata, którego nieda się łatwo wymazać:

zamierza przepłynąć kanał La Manche

i jest obecnie w pełnym treningu.

—o—

L. K. S. „Ekran“ R. K. S. Lwów.

W sobotę dnia 15 bm. o godz. 1.30 w pol. odbędzie się mecz footbalowy między L. K. S. „Ekran“ a R. K. S. na boisku 40 p. p. Pohulanka.

Pierwszy wypadek stracenia kobiety w Irlandji.

W Dublinie powieszono 8 b. m. kobietę, która **zamordowała swego męża.**

Dzienniki angielskie donoszą, że był to pierwszy wypadek stracenia kobiety w Irlandji.

———xox———

Zwłoki zakonnicy

obok budki kolejowej pod Przemyślem.

Onegdaj znaleziono opodal budki zwrotniczego kolejowego w Buszkowicach pod Przemyślem zwłoki kobiety, w średnim wieku, która agnoskowana została jako zakonnica, Rom. Kr. **z Zakonu SS. Benedyktynek** w Przemyślu.

Powód śmierci nie został jeszcze ustalony. Zachodzi poważne **podejrzenie samobójstwa**, zwłaszcza, że — jak twierdzą w kołach, zbliżonych do Zakonu SS. Benedyktynek — denatka zdradzała oznaki choroby umysłowej.

NADESŁANE.

SŁOJE WECKA poleca 2243 **ANTONI HALSKI** LWÓW, SOBIESKIEGO 3.

Walka z jaglicą.

Co robi Łódź, a czego nie robi Warszawa.

Badanie, przeprowadzone ostatnio z ramienia Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia w zakładach zamkniętych dla dzieci na terenie m. st. Warszawy, wykazały w nich znaczny, bo dochodzący do 6% odsetek dzieci, dotkniętych jaglicą (trachoma). Miejskie organa sanitarne dotąd sprawą tą się nie zajęły — w budżecie m. Warszawy na rok 1925 nie wstawiono żadnej sumy na zwalczanie jaglicy wśród ludności miasta.

Inaczej sprawę tę ujęła Łódź. gdzie od paru już lat istnieje t. zw. „miejska stacja jaglicza“. — Z Rocznika Statystycznego miasta Łodzi za rok 1923 widać, że w ciągu roku przez tę stacje przeszło 7.665 osób chorych albo podejrzanych o jaglicę. To też, gdy w ostatnim kwartale 1923 r. zanotowano w Łodzi 308 świeżych przypadków jaglicy, w ostatnim kwartale 1924 r. zarejestrowano ich już tylko 95. Warszawa powinna jak najszybciej wstąpić w ślady Łodzi.

Wystawa-jarmark w Pińsku.

Poleskie Towarzystwo rolnicze, łącznie z Sejmikiem pińskim, urządza od 20 do 22 września b. r. wystawę - jarmark, obejmującą działy produkcji roślinnej i zwierzęcej, techniki rolniczej, przemysłu rolnego i ludowego, wreszcie dział leśny i społecznonaukowy.

Oszustwo prokurenta na 10 miljonów franków.

Prokurent pewnej firmy w Mülhausen, w Alzacji, Mayer, **sprzedał 42 wagony mięsa mrożonego** pewnej firmie angielskiej, a pobrawszy gotówkę na przeszło 10 miljonów franków, uciekł. Oprócz tego podrobił Mayer na szkodę banków mnóstwo weksli i wyrządził im przez to straty miljonowe.

KRONIKA.

WINSZUJEMY: Dziś Euzebjuszowi. — **Jutro** Marji.

—o—

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Gościnne występy artysty scen warszawskich, p. Kazimierza **Junoszy - Stępowskiego.**

Piątek, 14 b. m.: „Uwodziciel“, (The Great Lover), komedja romantyczna w 3 aktach Freda i Fanny Hatton; premjera.

Sobota, 15 b. m.: „Damy i huzary“, komedja w 3 aktach Al. hr. Fredry. Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu piątej rocznicy „Cudu nad Wisłą“.

Niedziela, 16, poniedziałek, 17 i wtorek, 18 b. m.: „Uwodziciel“, komedja romantyczna w 3 aktach Freda i Fanny Hatton.

—o—

KURSA PRZYGOTOWAWCZE DLA PRZYSZŁYCH STUDENTÓW POLITECHNIKI.

Bratnia pomoc studentów politechniki lwowskiej podaje do publicznej wiadomości osób interesowanych, że urządza kursa przygotowawcze do egzaminów kwalifikacyjnych na politechnikę. Kursa te są prowadzone przez siły fachowe, t. j. inżynierów i asystentów politechniki lwowskiej.

Urządzamy następujące kursa: I kurs przygotowawczy z geometrji wykreślnej w cenie zł. 12; z matematyki w cenie zł. 10; z fizyki w cenie zł. 10; ze szkicowania w cenie zł. 8.

Wpisy na kurs codziennie od 9—2 w Bratniej pomocy na politechnice.

—o—

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

We Lwowie zmarł w 82 r. życia przemysłowiec, b. długoletni radny i uczestnik powstania r. 1863/4, Jan Lerski. — Pogrzeb odbył się wczoraj.

—o—

BACZNOŚĆ STRZELCY!

Zarząd Związku Strzeleckiego Obwód Lwów-miasto wzywa wszystkich strzelców obecnych we Lwowie do masowego wzięcia udziału w uroczystościach Święta Żołnierza Polskiego w dniu 15 bm. przedpoł., bez względu na to czy posiadają mundury czy nie. W tym celu jawią się wszyscy strzelcy na zbiórkę w dniu 15 bm. punktualnie o godz. 8 rano na dziedzińcu realności przy ul. Zielonej 7.

—o—

GINEKOLOG 2293

Dr. Rudolf Breiter

powrócił ul. Akademicka 26. tel. 705

Junosza-Stępowski w „Uwodzicielu“.

Znakomity artysta w przeciągu krótkiego czasu zdobył sobie tak wielką sympatję i popularność we Lwowie, że wszystkie jego występy cieszyły się wprost niezwykłem powodzeniem, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż widownia każdym razem szczelnie się wypełnia. Ogromny, wszechstronny talent Junoszy-Stępowskiego pozwala tworzyć mu kreacje, których długo się nie zapomina, to też nie dziwne są te gorące, długotrwałe oklaski, jakiemi widzowie witają każde pojawienie się na scenie tego niezrównanego aktora.

W „Uwodzicielu“ gra Stępowski tytułową rolę wielkiego barytona, rolę wybitnie charakterystyczną, pojętą niezmiernie oryginalnie. Sztukę przygotował bardzo starannie znany i nigdy niezawodny reżyser Rasiński, a bierze w niej udział niemal cały nasz zespół dramatyczny, bawiący we Lwowie.

Święto „Cudu nad Wisłą“ w Teatrze.

Radosną 5-tą rocznicę święta „Cudu nad Wisłą“ uczci teatr nasz specjalnem przedstawieniem w sobotę, 15 b. m. Na przedstawienie to złożą się: odegranie Hymnu Narodowego przez orkiestrę wojskową, przemówienie reprezentanta wojskowości i odegranie komedji Fredry: „Damy i huzary“. Reżyseruje p. G. Rasiński. Celem umożliwienia wzięcia udziału w tem uroczystem przedstawieniu najszerszej publiczności, ceny miejsc zostały zniżone do połowy. Bilety wstępu nabywać można wcześniej w Referacie oświatowym Komendy miasta przy ulicy Wałowej.

Reglamantacja przewozu do Polski.

W myśl rozporządzenia Rady ministrów z dnia 7 b. m., obowiązujące obecnie zakazy przywozu szeregu artykułów z Rzeszy niemieckiej, rozciągnięte zostają na wszystkie kraje, tak, że na przyszłość import tych towarów

bez względu na kraj ich pochodzenia,

możliwym będzie jedynie tylko na podstawie specjalnych zezwoleń ministerstwa przemysłu i handlu. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 14 b. m., z tem jednakowoż ograniczeniem, że towary objęte zakazem przywozu, nie pochodzące z Rzeszy niemieckiej, a nadane do przewozu najpóźniej 6 sierpnia b. r. — mogą być importowane do 29 sierpnia b. r. bez powyższych pozwoleń.

Zasiłki dla bezrobotnych urzędników pryw.

we Lwowie, Krakowie i innych miastach.

Przy ostatniej wypłacie zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych pominięto miasta: **Lwów**, Kraków, Zagłębie naftowe i inne miejscowości w Małopolsce.

W sprawie tej zwróciła się 12 b. m. delegacja centrali związków zawodowych pracowników umysłowych do ministra pracy i opieki społecznej, domagając się wypłaty zasiłków w tych miejscowościach. Minister p. Sokal przyrzekł załatwić przychylnie słuszne te żądania.

W Warszawie wypłacono od 3 do 8 b. m. 187 osobom zasiłki w łącznej kwocie 10.000 zł.

Powołanie rezerwistów na ćwiczenia.

Rocznik 1899 i 1900.

Minister spraw wojskowych zarządził powołanie w r. b. roczników rezerwy 1899 i 1900 na 4-ro tygodniowe ćwiczenia.

Wobec tego rezerwiści (kategorji A), urodzeni w roku 1899 i 1900, którzy nie otrzymali dotychczas kart powołania na ćwiczenia wojskowe, mają zgłosić się najpóźniej do dnia 27 b. m. we właściwej Komendzie uzupełnień, skąd odesłani będą wprost do swoich oddziałów na ćwiczenia.

Powołani mają przynieść ze sobą książeczki wojskowe i wszystkie dokumenty wojskowe, jakie posiadają.

Winni niezastosowania się do niniejszego wezwania będą ukarani.

Zwolnieni od zgłoszenia się są rezerwiści,

którzy: otrzymali odroczenie ćwiczeń do roku 1926; w roku b. ukończyli przepisaną służbę w wojsku stałem i zostali zwolnieni do rezerwy lub stale urlopowani; odbyli już przepisane ustawą ćwiczenia.

Udokumentowane i należycie ostemplowane

podania o odroczenie ćwiczeń r. 1926,

można wnosić do właściwej Powiatowej Komendy Uzupełnień najpóźniej do dnia 15 b. m. — Wniesienie podania nie zwalnia od zgłoszenia się, jeżeli powołany nie otrzyma odpowiedzi do dnia 26 b. m.

w z. Dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VI:

(—) **Linde**, gen. dyw.

Uwaga: Rezerwiści winni przynieść ze sobą na ćwiczenia swoje własne przybory do jedzenia (jak łyżkę, widelec i t. p.)

Przed Targami Wschodniemi.

UDZIAŁ ŁÓDZKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W V TARGACH WSCHODN.

W wyniku przeprowadzonej akcji na terenie Łodzi, zapewniony jest udział całego szeregu największych firm łódzkiego przemysłu włókienniczego w tegorocznych Targach Wschodnich.

Z pośród najwybitniejszych firm, które zgłosiły swój udział w tegorocznych Targach Wschodnich, wymienić należy następujące: Leonhard Woelker, I. K. Poznański, L. Geyer, S. Barciński i Ska, Karol Kisert, Juljusz Kinderman, F. W. Schweikert, H. Fulfeun, Fr. Kinderman.

Zwraca jedynie uwagę brak firmy Scheibler i Grohman, która nie powzięła jeszcze ostatecznej decyzji co do udziału w Targach Wschodnich. Byłoby niewątpliwie rzeczą bardzo pożądaną, żeby ta decyzja wypadła pomyślnie.

To samo odnosi się jeszcze do kilku wybitnych firm, wśród których wymienić należałoby, jako bardzo pożądaną na Targach, — Widzewską Manufakturę.

W każdym bądź razie stwierdzić można, że udział łódzkiego przemysłu włókienniczego w tegorocznych Targach Wschodnich będzie bardzo wydatny.

GRUPA PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO.

Po raz pierwszy na tegorocznych V Targach Wschodnich we Lwowie został zorganizowany jako osobna, jednolita grupa, — dział budowlany, w którym wezmą udział wszystkie odłamy tego przemysłu. Dział budowlany zajmie na Targach dwa duże pawilony w korpusie centralnym wystawy wraz z przestronnym dziedzińcem dla eksponatów, odpornych na wpływy atmosferyczne. Organizacji tego działu podjęło się warszawskie wydawnictwo „Polskiego Przemysłu Budowlanego“ w porozumieniu z organizacjami poszczególnych gałęzi przemysłu budowlanego.

Nowy kurator szkolny w Krakowie.

Kuratorem okręgu szkolnego w Krakowie, w miejsce przeniesionego do Łodzi p. Owińskiego, został dotychczasowy kurator pomorski, p. Rimer. Kurator łódzki, dr. Jarosz, obejmie katedrę w Akademji górniczej. Krakowski wicekurator, dr. Pollak, objął kierownictwo wydziału w ministerstwie oświaty.

Przetargi na dostawy rządowe.

1) Rej. Kier. Int. we Lwowie ogłasza przetarg publ. na dostawę ziemiopłodów. Termin wnoszenia ofert do dnia 9 września bież. roku.

2) Szefostwo Intendantury we Lwowie ogłasza przetarg na dostawę siana i słomy. Termin wnoszenie ofert do 2 września bież. roku.

3) Szefostwo Intendantury w Grodnie ogłasza przetarg publiczny na dostawę ziemiopłodów. Termin wnoszenia ofert do Rej. Kier. Intend. Wilno do dnia 22 b. m., do Rej. Kier. Intend. Grodno do dnia 25 b. m., do Rej. Kier. Intend. Lida do 27 b. m.

4) Rej. Kier. Intendantury Lwów ogłasza przetarg publ. na dostawę mięsa i tłuszczu. Termin wnoszenia ofert: do Garnizonowej komisji mięsnej we Lwowie do 14 września b. r.; do Garnizonowej komisji mięsnej w Kamionce Strumiłowej do 10 września b. r.; do Garnizonowej komisji mięsnej w Rawie Ruskiej do 11 września b. r.; do Garnizonowej komisji mięsnej w Brodach do 12 września b. r.

Warunki powyższych dostaw są do przejrzenia w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Książka pisana krwią niewinną.

Opowiadania dzieci o okrucieństwach bolszewickich w Rosji.

„Dieti emigracji“.

Rosyjskie biuro pedagogiczne wydało przed kilku dniami w Pradze książkę pod tytułem: „Dieti emigracji“. Zawiera ona

2.403 opowiadań

uczniów i uczenic gimnazjów rosyjskich za granicą, o okropnościach, jakie przeżyły w Rosji.

Książka ta, zawierająca straszny akt oskarżenia przeciw Sowjetom, powstała w sposób następujący:

Dyrektor gimnazjum rosyjskiego w Morawskiej Trzebinie, — Petrow — przerwał w szkole zajęcia dziatwy i kazał im w przeciągu 2 godzin opisać przeżycia każdego od r. 1917 aż do chwili wstąpienia do gimnazjum. Opisy miały być krótkie. Dzieci te, w liczbie 500, spisały te dzieje martyrologji i przedłożyły je dyrektorowi. Opracował je i wydał prof. Zenkowskij.

Książka wywołała olbrzymie wrażenie,

a rosyjskie biuro pedagogiczne w Pradze we wszystkich 15 gimnazjach rosyjskich za granicą powtórzyło ten opis martyrologji.

Jakaś dziewczynka napisała: „Mamy nie było w domu. Wpadli do mieszkania i pytali, gdzie broń schowana. Zlękliśmy się okropnie i zaczęli płakać, nie wiedzieliśmy bowiem o żadnej broni. Na to postawili nas przed lufami karabinów i

mierzyli w czoło“.

Inna pisze: „Rozgniewali się na mamusię za to, że niema pieniędzy i uderzyli mnie w twarz

skórzanym batem,

jakim bije się konie. Podczas rewizji pchnęli mnie bagnetem, — bym powiedziała, gdzie schowaliśmy nasze rzeczy“.

Chłopak jakiś tak opisuje swoje przeżycia: „Czerwonogwardziści aresztowali mnie i brata i zaprowadzili do czerezwyczajki. Pobitych i ociekających krwią wypuszczono nas po paru godzinach. Gdyśmy wychodzili, litować się zaczęli nad nami jacyś ludzie. Nie podobało się to czerwonogwardzistom, wybiegli na ulicę i

zaczęli strzelać“.

Krew ścina się w żyłach... Tak wygląda działalność Sowjetów i ich czerezwyczajek pod komendą Trockiego i Dzierzyńskiego. Tak wygląda hołota sowjecka, urządzająca demonstracje przeciw „białemu terrorowi w Polsce“.

Wszak to raj, zachwalany przez Dąbalów i Łańcuckich.

W Finlandji płoną lasy.

Wielkie pożary lasów spowodowała długotrwała posucha na północy i na północno-wschodzie Finlandji. Pożary te przeniosły się na granicę sowjecką.

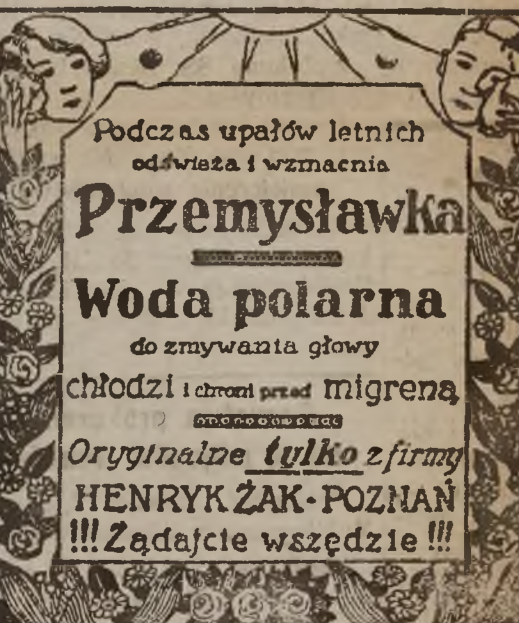
Żywiołowa katastrofa w Holandji.

Cyklon w Holandji wyrządził 11 b. m. olbrzymie szkody. Nawiedził on prowincje Geldern i północny Brabant i spustoszył okolice do granicy niemieckiej. — Mnóstwo wsi zniszczonych. Dachy kilkuset domów i kominy zerwane. Ofiarą cyklonu padły 2 osoby zabite i kilkaset rannych. Około 20.000 ludzi jest bez dachu nad głową. Szkodę oceniają na cztery miljony guldenów holenderskich.

Przemysłowcy! Szukacie rynków zbytu?

Ogłaszajcie się w naszem piśmie!

SYNDETIKON
STANISŁAW ABL
Legjonów 11. 8265



Bank Gospodarstwa Krajowego

CENTRALA w WARSZAWIE, KRÓLEWSKA 5,

załatwia wszelkie operacje bankowe, przyjmuje gotówkę na: a) rachunki bieżące oprocentowane podług umowy; **b) asygnaty kasowe płatna okazicielowi,** oprocentowane od 9 do 12 proc. w stosunku rocznym, zależnie od terminu wypowiedzenia i **c) na książeczki oszczędnościowe** — na 9 procent rocznie.

Za zwrot wkładów oszczędnościowych i spłatę procentu gwarantuje Skarb Państwa. 2184

ODDZIAŁY: miejski Sienna 17, w Andrychowie, Białej (Bielsko), Białymstoku, Bydgoszczy, Cieszynie, Drohobyczu, Katowicach, Kołomyi, Krakowie, Lublinie, **Lwowie**, Łodzi, Oświęcimiu, Poznaniu, Przemyślu, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wadowicach, Wilnie i Żywcu. Przedstawicielstwo w New-Yorku.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Różne.

1 złoty każdą reperację złotniczą starannie wykonuje, Mandl, Kopernika 14. 2244

DWÓCH studentów średnich klas z domów obywatelskich znajdzie umieszczenie. Pomoc w nauce, fortepian całe utrzymanie. Zgłoszenia pod „Nauka“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz Bielowskiego 6. 2291

UNIEWAŻNIAM zgubioną delegację Polskiej Dyrekcji ubezpieczeń Wzajemnych na nazwisko Roman Stelmach. 2292

Kupno i sprzedaż.

JABŁKA, gruszki najlepsze zł 8·—. Rengloty i śliwki ogromne 12 zł. wysyła w 5 kilowych koszykach, franko za zaliczką. Sal. Selzer, Zaleszczyki. 2275

KAMIENICA ul. Potockiego 3, pokoje, kuchnia wolne z powodu przyjazdu do sprzedania.

Kilka parcel budowlanych za rogatką łyczakowską przy gościńcu do sprzedania.

Domek parterowy, ogród, stajnia, 2 pokoje kuchnie wolne do sprzedania. Wiadomość: Rusiecki, Łyczaków 137. 2271

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFICZNY instytut. Warszawa, Mokotowska 39, wyucza zainteresowane osoby (pilne, chętne) listownie, bezpłatnie stenografji, celem rozpowszechnienia tejże. 2177

KURS tańców rozpoczynam 15. Nowoczesne i dawniejsze tańce wyuczę najdokładniej w 24 godzinach. Wakacyjny kurs kosztuje o połowę mniej. Nowicki, Pańska 16 2276

Mieszkania.

STUDENCI niższych klas, z dobrych domów, znajdą umieszczenie, troskliwa opieka zapewniona. Fortepian w domu. Zyblikiewicza 49 II. p. 2174

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego od zaraz. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Lwowskiego“ pod Nr. 2268.

Rozkład jazdy pociągów pospiesznych i osobowych

ważny od 5. czerwca 1925.

Ze Lwowa odchodzą: Przez:	Do	Czas odjazdu	Do Lwowa przychodzą: Przez	Z	Czas przyjazdu
Kraków	Cieszyna Katowic Piotrowic Poznania Żywca	7·40 10·10 3·25, 18·20, 20·55 15·25 przez Katowice 0·05	Kraków	Cieszyna Katowic Piotrowic Poznania Żywca	22·00 19·05 6·15, 8·20, 17·20 12·35 przez Katowice 9·50
Bełzec-Rejowiec	Chełma Warszawy	17·45 14·10, 17·45△, 23·15	Rejowiec-Bełzec	Chełma Warszawy	19·30 6·00, 11·45
Przeworsk-Rozwadów	Łodzi Warszawy	17·15 p. Skarzysko 11·15, 19·30	Rozwadów-Przeworsk	Łodzi Warszawy	7·50 Skarzysko 8·45, 18·10
Sapieżankę-Włodzimierz	Grajewa Kowla Wilna	10·10 przez Kowel 18·50 10·10 przez Kowel-Brześć-Białystok	Włodzimierz-Sapieżankę	Grajewa Kowla Wilna	17·35 przez Kowel 8·40 17·35 przez Białystok-Brześć-Kowel
Krasne	Brodów Podwołoczysk Równego Tarnopola Wilna Zdołbunowa	19·20 9·35†, 23·20 13·55, 22·20 6·30, 9·35 16·12 23·20 22·20 przez Sarny-Baranowicze 13·55, 22·20	Krasne	Brodów Podwołoczysk Równego Tarnopola Wilna Zdołbunowa	9·20 12·00, 16·55 7·10, 16·20 6·15 12·00 16·55 21·45 7·10 przez Baranowicze-Sarny 7·10, 16·20
Stryj	Borysławia Ławocznego	9·35, 19·25, 23·55 6·30, 16·05*, 17·05	Stryj	Borysławia Ławocznego	7·25, 16·00, 17·55 9·52, 22·10, 23·17 §
Sambor	Now. Zagórza Sianek	8·00, 23·45 14·30	Sambor	N. Zagórza Sianek	7·00 10·00, 19·10
Chodorów	Kołomyji Śniatyna Stanisławowa	14·00 9·40 10·05 20·00 23·00 6·50	Chodorów	Kołomyji Śniatyna Stanisławowa	12·10, 21·30 5·45 9·25, 17·00 17·30
Do:	Jaworowa Podhajec Rawy Ruskiej Stojanowa	7·05, 17·30 7·35, 17·08 8·10 6·50, 17·38	Z:	Jaworowa Podhajec Rawy Ruskiej Stojanowa	7·30, 17·40 7·50, 21·10 8·25 9·00, 18·45

* Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w dnie poprzedzające święto rz.-kat. oraz w soboty z wyjątkiem 15. VIII. △ Od Rejowca pociąg pospieszny; † od Tarnopola pociąg osobowy. § Kursuje od 5. VI. do 31. VIII. w niedzielę z wyjątkiem 28. VI. oraz w święta rz.-kat. z wyjątkiem 15. VIII.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetr.: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 25 gr. Na pierwszej kolumnie 45 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice, komunikaty 30 gr. Dział ekonom. 35 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 30 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29-19. pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.